

DARIUSZ GRYGROWSKI  
Uniwersytet Warszawski  
Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii  
e-mail: dargry@uw.edu.pl

## BIBLIOTEKI AKADEMICKIE W NOCY CZ. 2 – DOŚWIADCZENIA POLSKIE



Dariusz Grygowski, dr hab., adiunkt w Katedrze Badań nad Bibliotekami i Innymi Instytucjami Kultury na Wydziale Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego. Autor książek *Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece* (Warszawa: Wydaw. SBP, 2001) i *Biblioteki i pieniądze* (Warszawa: Wydaw. SBP, 2015). Od 2013 r. redaktor kwartalnika „Przeгляд Biblioteczny”.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Biblioteki akademickie – organizacja i zarządzanie. Biblioteki akademickie – godziny otwarcia. Biblioteki akademickie – nocna obsługa użytkowników. Biblioteki uniwersyteckie w Polsce. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie.

**ABSTRAKT: Teza/cel artykułu** – W czasie intensywnych przygotowań do egzaminów studenci chętnie korzystają z bibliotek uczelnianych, stwarzających odpowiednie warunki do studiowania i pracy naukowej. Pojawia się wtedy potrzeba wydłużania godzin pracy bibliotek do późnych godzin wieczornych, a nawet na całą noc. Celem artykułu jest potwierdzenie zasadności wprowadzania do praktyki polskich bibliotek akademickich nocnej obsługi użytkowników w czasie sesji egzaminacyjnych. **Metody badań** – Analiza piśmiennictwa uzupełniona została informacjami ze stron WWW polskich bibliotek uniwersyteckich. Część empiryczna polegała na obserwacji uczestniczącej podczas letniej akcji „BUW dla sów” i pomiarach liczby nocnych użytkowników Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. **Wyniki i wnioski** – Liczba użytkowników korzystających z BUW podczas zimowych i letnich akcji „BUW dla sów” pokazuje, że zainicjowanie dekadę temu tej akcji było korzystną innowacją. Kwestią do dyskusji jest tylko pytanie, czy wobec tego, idąc za przykładem niektórych bibliotek akademickich za granicą, BUW powinien dążyć do okresowego wprowadzania w czasie sesji egzaminacyjnych systemu

pracy 24/7. Notowana po godzinie 2:00 w nocy liczba osób przebywających w Bibliotece w celach naukowych nie przemawia za takim rozwiązaniem.

Korzystanie z bibliotek w nocy jest w Polsce zjawiskiem stosunkowo nowym i wciąż przede wszystkim może się kojarzyć z przedsięwzięciami kulturalno-popularyzatorskimi organizowanymi w ramach akcji „Noc bibliotek”. Powoli jednak możliwość spędzenia nocy w bibliotece przestaje być kojarzona tylko z okolicznościową działalnością promocyjną, a staje się udogodnieniem wynikającym z odpowiednich rozwiązań organizacyjnych w pracy bibliotek. Dotyczy to przede wszystkim bibliotek akademickich, w których zgodnie z rosnącymi oczekiwaniami studentów wydłuża się godziny otwarcia biblioteki nie dla jednorazowej rozrywki, a dla regularnej nauki. Najczęściej taka możliwość pojawia się w bibliotekach akademickich w okresach szczególnie wzmożonego ruchu, czyli w okresie sesji zimowej i letniej.

W pierwszej części artykułu pt. *Biblioteki akademickie w nocy*<sup>1</sup> omówione zostały doświadczenia bibliotek zagranicznych, głównie z Ameryki Płn., które w odpowiedzi na oczekiwania i żądania studentów dają dostęp do swoich zbiorów i pomieszczeń w godzinach nocnych. Wśród tych bibliotek można wskazać wiele takich, które czas pracy wydłużają do maksimum, wprowadzając obsługę całodobową – najczęściej okresowo, bardzo rzadko permanentnie. W Polsce takich bibliotek, które mogłyby rekomendować swoje usługi z użyciem hasła 24/7, jeszcze nie ma. Chodzi oczywiście o takie użycie tego symbolu, w którym ów prosty zapis pojawiałby się nie tylko w rozumieniu całodobowej dostępności pewnych usług bibliotecznych w trybie online (przeglądanie bazy katalogowej i innych baz danych, składanie zamówień, prolongata wypożyczeń itd.), ale również w sensie ogólnym, oznaczającym możliwość nie tylko wirtualnego, ale też fizycznego przebywania w bibliotece o dowolnej porze dnia i nocy. Pomijając nawet aspekt pracy całodobowej, można w ogóle stwierdzić, że pod względem dostępności godzinowej polskie biblioteki – z akademickimi na czele – wyraźnie ustępują bibliotekom zagranicznym.

## GODZINY OTWARCIA BIBLIOTEK W DANYCH GUS I W RAPORTACH BN

W roczniku 2017 anglojęzycznego periodyku Biblioteki Narodowej pt. „Polish Libraries” znalazł się artykuł przekrojowo omawiający sytuację w bibliotekarstwie polskim w roku 2015. Jeden z zamieszczonych tam wykresów prezentuje godzinową dostępność poszczególnych typów bi-

<sup>1</sup> Zob. D. Grygowski: *Biblioteki akademickie w nocy* – cz. 1 – doświadczenia zagraniczne. „Przegląd Biblioteczny” 2019, z. 4, s. 433-464.

bliotek i ośrodków informacji w podziale na cztery zakresy: do 20 godzin w tygodniu, od 20 do 40, od 41 do 60 oraz powyżej 60 godzin (Budyńska & Jezińska, 2017, p. 33). Podobnie, ale z podziałem na siedem zakresów czasowych, dane o godzinach pracy bibliotek publicznych i naukowych prezentowane są w kolejnych szczegółowych raportach BN o stanie bibliotek w Polsce: *Stan bibliotek w Polsce. Raport 2012* (2016), *Stan bibliotek w Polsce. Raport 2013* (2017) i *Stan bibliotek w Polsce. Raport 2014* (2019). W tych raportach zastosowano taki sam sposób podziału bibliotek według godzin pracy, jaki stosuje GUS w rocznikach statystycznych dotyczących obszaru kultury, a mianowicie podział na zakresy: od 1 do 10 godzin, od 11 do 20, od 21 do 30, od 31 do 40, od 41 do 50, od 51 do 60 oraz powyżej 60 godzin<sup>2</sup>. Zatem ten drugi sposób informowania o czasie pracy bibliotek jest bardziej szczegółowy, ale w sumie oba sposoby zamykają się w tym samym łącznym zakresie czasowym, przyjmując jako ostatnią uwzględnianą kategorię te biblioteki, które w tygodniu są dostępne przez więcej niż 60 godzin. W przypadku bibliotek otwartych w godzinach nocnych lub nawet przez całą dobę ograniczenie sprawozdawczości do czterech zakresów godzinowych, z ostatnim zakresem na poziomie 60 godzin, wydaje się niewystarczające. Wystarczy bowiem policzyć, że biblioteka pracująca w systemie 24/7 jest dostępna przez 168 godzin w tygodniu, więc dla statystycznej miarodajności brakowałoby jej skali.

Zastosowany we wspomnianym anglojęzycznym artykule Budyńskiej i Jezińskiej czterozakresowy podział bibliotek w Polsce według godzin pracy nie jest przypadkowy, gdyż jest zgodny z zaleceniami Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarskich IFLA, która wspólnie z Międzynarodową Organizacją Normalizacyjną (ISO) oraz Instytutem Statystyki UNESCO opracowała zestaw wskaźników pomocnych w ujednoczeniu międzynarodowej statystyki bibliotecznej (Ellis, Heaney, Meunier & Poll, 2009). W zestawie statystycznych wskaźników IFLA/ISO/UNESCO pt. „Global Library Statistics” oprócz podanych wcześniej czterech zakresów godzinowych jest też ogólna definicja godzin otwarcia biblioteki, która w tłumaczeniu brzmiałaby następująco: „Godziny otwarcia – godziny w normalnym tygodniu, kiedy podstawowe usługi biblioteki (np. usługi informacyjne, wypożyczenia i czytelnie) są dostępne dla użyt-

---

<sup>2</sup> W innym miejscu w raportach za lata 2013 i 2014, przy informacji dotyczącej poszczególnych województw, zastosowany został podział czterozakresowy jak w anglojęzycznym artykule w „Polish Libraries”, ale jednak dokonany nieco inaczej i cokolwiek nierównomiernie, bo z zakresami: do 10 godzin, 11-40, 41-60, powyżej 60 godz. (zob. np.: *Stan bibliotek w Polsce. Raport 2014*. Oprac. Barbara Budyńska, Małgorzata Jezińska. Warszawa: BN 2019, s. 193). Natomiast w raporcie dotyczącym 2012 r. podział był trzyzakresowy i nie dotyczył godzin, ale dni w tygodniu: do dwóch dni, od trzech do pięciu i od sześciu do siedmiu dni. To wynika z faktu, że GUS, na którego danych opierają się raporty BN, gromadzi informacje na oba sposoby. Biblioteka, która wypełnia formularz sprawozdawczy K-03, podaje bowiem zarówno liczbę dni otwarcia biblioteki w tygodniu, jak też liczbę godzin pracy.

kowników” (Global Library Statistics, 2008)<sup>3</sup>. Ta definicja godzin otwarcia biblioteki powtarza definicję zawartą w normie ISO 2789 – Information and documentation – International library statistics, w wydaniu z 2006 r. Identyczne brzmienie miała też definicja godzin otwarcia biblioteki we wcześniejszym (trzecim) wydaniu normy ISO 2789 z 2003 r. Natomiast w ostatnim dostępnym wydaniu tej normy z roku 2013 (ed. 5) jest niewielka, choć istotna zmiana, gdzie w sformułowaniu „main services of the library” po słowie „main” dodano słowo „physical” (ISO 2789:2013, p. 18)<sup>4</sup>. Chodziło zapewne o to, by jednoznacznie ustalić, że w sprawozdaniach statystycznych godziny otwarcia biblioteki dotyczą możliwości fizycznego w niej przebywania, a nie wirtualnego. Zdarza się bowiem, że w publikacjach na temat dostępności usług bibliotecznych pod hasłem 24/7 pojawiają się też informacje o możliwości nieograniczonego czasowo korzystania z różnych usług bibliotecznych, tyle że w trybie online.

Należy też dodać, co jest istotne w kontekście niniejszego artykułu, że w piątym wydaniu normy ISO 2789 – Information and documentation – International library statistics z 2013 r., oprócz doprecyzowania definicji terminu „opening hours”, znalazła się też definicja terminu, którego wcześniejsze edycje normy ISO 2789 nie uwzględniały. Chodzi o termin „unstaffed opening hours”. W tłumaczeniu definicja brzmi następująco: „Godziny otwarcia bez personelu – godziny, w których biblioteka lub określony obszar biblioteki jest otwarty dla kontrolowanego dostępu, bez obecności personelu, ale z ułatwieniami do samoobsługi” (ISO 2789:2013, p. 18)<sup>5</sup>.

Pojawienie się tego terminu w normie dotyczącej statystyki bibliotecznej jest znakiem czasu, ważnym dla rozważań na temat wydłużania godzin pracy bibliotek, a zwłaszcza na temat pracy nocnej, czy nawet całodobowej. Oznacza to bowiem znaczącą innowację obserwowaną w funkcjonowaniu współczesnych bibliotek, a polegającą na całkowitej nieobecności personelu bibliotecznego w pewnych porach, głównie w nocy. Jest to coraz częściej praktykowane.

Zatem zgodnie z zaleceniami międzynarodowymi IFLA, ISO i UNESCO w polskiej statystyce bibliotecznej uwzględnia się czterozakresowy zestaw wskaźników godzinowej dostępności biblioteki w ciągu tygodnia. Dla ogólnego opisu sytuacji w polskim bibliotekarstwie, a konkretnie w kwestii godzin otwarcia, te cztery zakresy w zasadzie wystarczą. Nie-

---

<sup>3</sup> Oryg.: *Opening hours – hours in a normal week when the main services of the library (e.g. reference and loan services, reading rooms) are available to users.*

<sup>4</sup> Definicja godzin otwarcia w tym nowym brzmieniu została też użyta w normie Informacja i dokumentacja – wskaźniki funkcjonalności bibliotek (zob. ISO 11620:2014 Information and documentation – Library performance indicators, p. 7).

<sup>5</sup> Oryg.: *Unstaffed opening hours – hours when a library, or a specified library area, is open to controlled access, without staff present but with facilities for self-service.*

liczne bowiem biblioteki w Polsce mają czas pracy istotnie dłuższy niż 60 godzin w tygodniu. Natomiast z perspektywy niektórych krajów zachodnich (choć także niektórych dalekowschodnich i afrykańskich), w takim sposobie oceny dostępności godzinowej bibliotek może brakować piątego albo wręcz szóstego i siódmego zakresu godzinowego, gdyż jest wiele bibliotek, które w tygodniowym bilansie przekraczają znacząco liczbę 60 godzin pracy, a więc są dostępne powyżej 90, a nawet 100 godzin. Bibliotekami, które w Polsce wykazują najwyższe w tym zakresie wskaźniki funkcjonalności, są biblioteki naukowe, a przede wszystkim biblioteki szkół wyższych. Jednak nieliczne z nich znacząco przekraczają poziom 60 godzin pracy w tygodniu. Poza tym, z dostępnych zestawień statystycznych wynika, że liczba bibliotek szkół wyższych, które w tygodniu otwarte są dłużej niż 60 godzin, powoli w Polsce spada. W roku 2013 takich bibliotek było 81, w 2015 było ich 61, zaś w 2017 r. już tylko 59<sup>6</sup>.

Zatem w przypadku niektórych bibliotek w krajach zachodnich, zwłaszcza bibliotek akademickich, dla pełnej przejrzystości danych statystycznych potrzebne byłyby jeszcze przynajmniej trzy zakresy godzinowe – od 60 do 80 godzin, od 80 do 100 i powyżej 100 godzin. To w tych zakresach zostałyby uwzględnione biblioteki (przede wszystkim akademickie), które rzeczywiście są otwarte dla użytkowników w czasie ponadstandardowym. W Polsce za przykład takiej biblioteki posłużyć może Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, która w przeciętnym tygodniu roku akademickiego otwarta jest przez 87 godzin, a w okresach egzaminacyjnego wzmoczenia wydłuża swój tygodniowy harmonogram jeszcze o ponad 30 godzin. W Polsce bibliotek akademickich, które w zwykłym tygodniu (poza okresami sesji egzaminacyjnych) są otwarte w wymiarze ponad 100 godzin, praktycznie nie ma. W bibliotekarstwie zagranicznym takie przykłady łatwiej wskazać, choć także tam nie jest to zjawisko szczególnie rozpowszechnione.

Lektura zagranicznych publikacji, dotyczących nocnej obsługi użytkowników bibliotek, uświadamia dużą rozbieżność między rozwiązaniami stosowanymi w tym zakresie w bibliotekach polskich a praktyką obserwowaną w bibliotekach akademickich za granicą, zwłaszcza w bibliotekach uczelni amerykańskich. Przykładów do porównań z bibliotekami w Polsce znaleźć za granicą można bardzo dużo i wcale nie muszą to być biblioteki pracujące całodobowo – czy to w systemie 24/7 czy 24/5. Takim przykładem może być Memorial Library – Biblioteka Uniwersytetu Stanowego (MSU) w miejscowości Mankato w stanie Minnesota. Do 2007 r. Biblioteka MSU otwarta była od niedzieli do czwartku do 23:45, ale w okresie wiosennych i jesiennych sesji egzaminacyjnych wydłużano

<sup>6</sup> Zob. tablice szczegółowe w roczniku GUS *Kultura w 2017 r.* oraz w rocznikach za lata 2013 i 2015.

godziny pracy na okres tygodnia do 2:00 w nocy. Duży odzew frekwencyjny ze strony studentów, potwierdzający zainteresowanie korzystaniem z biblioteki w godzinach nocnych, spowodował, że postanowiono na próbę wprowadzić pracę do 2:00 w nocy w większym wymiarze – również do planu godzin otwarcia poza okresami sesji (Lawrence & Weber, 2012, p. 528). Realia polskie są w tym kontekście zupełnie inne. W praktyce polskiej w czołowych bibliotekach akademickich należałoby na początek przetestować wydłużenie godzin pracy do 22:00. Tam, gdzie pomiary frekwencyjne dawałyby podstawy do dalszych w tym zakresie innowacji, można by rozważyć wydłużenie czasu otwarcia do 24:00, a dopiero w przyszłości, w następnej fazie rozwoju zastanawiać się nad kolejnym krokiem i opcją wydłużenia godzin pracy w niektórych bibliotekach poza okresami sesji do godziny 2:00.

Prostym wyjaśnieniem różnic w czasie dostępu do bibliotek, gdy porówna się biblioteki amerykańskich uczelni z polskimi, mogą być dane wskazujące na dużo większe związanie amerykańskiego studenta z biblioteką uczelnianą. Amerykański student ze swojej biblioteki uczelnianej po prostu częściej korzysta, spędza w niej więcej czasu, a też nieraz dorabia w niej sobie na części etatu. Jako przykład potwierdzający te stwierdzenia można wskazać Belk Library – bibliotekę uczelnianą w Appalachian State University w Karolinie Północnej. Appalachian State University to średniej wielkości publiczny amerykański uniwersytet, z ogólną liczbą ok. 19 tys. studentów<sup>7</sup>, co przewyższa ogólną liczbę mieszkańców miasta Boone, w którym ma siedzibę ta uczelnia! Ale według danych biblioteki głównej (Belk Library & Information Commons) notuje się tam rocznie 1,2 miliona osób odwiedzających bibliotekę. Można wobec tego te dane z przeciętnego amerykańskiego uniwersytetu zestawić z danymi z największego polskiego uniwersytetu – Uniwersytetu Warszawskiego. Studiuje w nim na poziomie licencjackim i magisterskim ponad 42 tys. studentów<sup>8</sup>, a więc ponad dwa razy więcej niż w Boone, ale roczna liczba wejść do biblioteki głównej UW wynosi trochę ponad 700 tys. (według danych z systemu Virtua za rok 2018 – 734 tys. wejść<sup>9</sup>), a więc wyraźnie mniej niż w Boone. Nawet jeśli do tej liczby dodałoby się liczbę udostępnień na miejscu w bibliotekach wydziałowych sieci UW, to i tak suma nie przekroczyłaby miliona. To pokazuje, jak ważnym dla amerykańskiego studenta miejscem, regularnie odwiedzanym w okresie studiów,

<sup>7</sup> Appalachian State University – About: <<https://www.appstate.edu/about/>> [dostęp: 20.08.2019].

<sup>8</sup> UW – Fakty i liczby: <<https://www.uw.edu.pl/uniwersytet/fakty-i-liczby/>> [dostęp: 20.08.2019].

<sup>9</sup> Średnia miesięczna wejść do BUW w 2018 r. to 61 tys. – z największymi wskazaniem w maju (110 204) i w czerwcu (115 505), zaś z najmniejszymi w okresie wakacyjnym, a więc w lipcu (17 610) i w sierpniu (18 188). Po wydłużeniu godzin pracy w okresie wakacyjnym w 2019 r. wskaźniki z lipca i sierpnia z pewnością będą wyższe.

jest biblioteka uczelniana<sup>10</sup>. Zapewne właśnie dlatego tak wiele bibliotek w amerykańskich uczelniach wyższych jest dostępnych w szerokim zakresie godzinowym nie tylko w okresach sesji egzaminacyjnych – jeśli nie w systemie pracy 24/7, to choćby w systemie 24/5 lub 24/4.

Polskie biblioteki uczelniane w ostatnich latach podejmują próby wydłużania godzin otwarcia w okresach sesji egzaminacyjnych, ale innowacje te są nieliczne i wciąż raczej na etapie eksperymentów. W awangardzie tych zmian podąża Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie (BUW). Jak wynika z poniższego zestawienia, BUW jest najdłużej w ciągu roku otwartą biblioteką wśród wszystkich bibliotek działających w 18 polskich uniwersytetach publicznych<sup>11</sup>. Jest więc prawdopodobnie w ogóle najdłużej dostępną w ciągu roku biblioteką wśród wszystkich bibliotek szkół wyższych w Polsce, których łączna liczba według „Rocznika Statystycznego” GUS za rok 2018 wynosiła 677.

BUW ma zatem najdłuższe godziny pracy w przeciętnym tygodniu roku akademickiego, a przewaga nad niektórymi bibliotekami uniwersyteckimi przekracza w tym zakresie nawet 30 godzin tygodniowo, co w niektórych przypadkach oznacza ponad 50%. Jeszcze bardziej ta różnica objawia w okresach sesji. Choć niektóre biblioteki uniwersyteckie również wydłużają godziny pracy w czasie egzaminów semestralnych, żadna nie robi tego w tak szerokim zakresie, jak Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie. Również w okresie wakacji letnich BUW jest zdecydowanie na czele zestawienia. Gdy inne biblioteki skracają godziny pracy lub nawet zawieszają pracę na okres sierpnia, BUW w 2019 r. znacząco wydłużył czas pracy w okresie letnim. Fakt, że BUW jest biblioteką największej z czołowych polskich uczelni, ma w tym zestawieniu niewątpliwie znaczenie. Ale jeśli czas pracy BUW w niektórych okresach roku nawet dwukrotnie przewyższa czas pracy bibliotek w innych czołowych polskich uczelniach, nie można wszystkiego tłumaczyć tylko wielkością i prestiżem macierzystej uczelni.

Jedną wstępną uwagę ogólną, poprzedzającą umieszczone niżej zestawienie godzin otwarcia polskich bibliotek uniwersyteckich, dotyczy sposobu poinformowania o godzinach otwarcia biblioteki. Serwisy internetowe bibliotek to oczywiście narzędzie wielofunkcyjne i są różne powody, dla których użytkownicy z nich korzystają. Ale jednym z głównych powodów jest właśnie sprawdzenie godzin otwarcia biblioteki. Dlatego ważne jest, by zostało to podane w sposób dobrze widoczny i z możliwością uży-

<sup>10</sup> O bliskim związku studentów Appalachian State University z biblioteką uczelnianą świadczy też fakt, że Belk Library oferuje w ciągu roku zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu pracy dla ponad 120 studentów (Belk Library and Information Commons – Employment: <<https://library.appstate.edu/about/employment>> [dostęp: 20.08.2019]).

<sup>11</sup> Zestawienie pomija więc Katolicki Uniwersytet Lubelski jako uczelnię niepubliczną oraz tzw. uniwersytety przymiotnikowe (techniczne, przyrodnicze, pedagogiczne, medyczne itd.).

skania szczegółowej informacji o godzinach pracy poszczególnych agend biblioteki w poszczególnych dniach i tygodniach. Zatem należy przyznać i docenić, że w większości polskie biblioteki uniwersyteckie umieszczają te informacje w sposób widoczny i ze szczegółami. Informacja o godzinach otwarcia jest więc najczęściej wyeksponowana i często prowadzi do podstrony z podziałem na informacje o godzinach pracy w czasie roku akademickiego i w czasie wakacji. Są jednak biblioteki, które te informacje podają mniej dobitnie, a dostęp do nich uzyskuje się dopiero po odnalezieniu odpowiedniego punktu w menu głównym. Niestety, żadna z polskich bibliotek uniwersyteckich nie udostępnia interaktywnych narzędzi informujących o godzinach otwarcia w poszczególnych dniach roku akademickiego z wyprzedzeniem kilkutygodniowym, a nawet kilkumiesięcznym<sup>12</sup>.

Poniżej podane godziny otwarcia w przeciętnym tygodniu roku akademickiego dotyczą najdłużej w ciągu doby dostępnych agend bibliotek, a więc najczęściej są to godziny otwarcia strefy wolnego dostępu, czytelnia główna i wypożyczalnia.

1. Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego – strefa wolnego dostępu i wypożyczalnia czynne są od poniedziałku do soboty w godzinach 08:00-20:00, a w niedziele w godzinach 09:00-14:00. Pod hasłem „BUŁa do północy” Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego w okresie sesji egzaminacyjnych wydłuża czas pracy do godziny 24:00.

2. Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu – czytelnie są otwarte od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00-20:00, w soboty od 10:00 do 17:00, a w niedziele w godzinach 10:00-13:00. Cyklicznie pod hasłem „Nocne Rendez-BU” w okresach sesji egzaminacyjnych Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu otwarta jest do północy.

3. Biblioteka Jagiellońska – czytelnia główna i inne czytelnie od poniedziałku do piątku czynne są w godzinach 8:15-20:50, a w soboty w godz. 9:00-16:00. W niedziele Biblioteka jest nieczynna. Od kilku lat Biblioteka Jagiellońska wydłuża godziny pracy w okresie letniej i zimowej sesji egzaminacyjnej, ale na krótkie okresy. Np. w czasie sesji letniej 2019 r. w sumie w ciągu tylko czterech czerwcowych dni czytelnia BJ była dostępna do godziny 0:30.

4. Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach pracuje od poniedziałku do soboty w godzinach 8:00-20:00. W niedziele Biblioteka jest nieczynna. Od 2015 r. w czasie zimowych i letnich sesji egzaminacyjnych CINIbA prowadzi akcję „CINIbA nocą naładuje mocą!”. Wówczas ze zbiorów w wolnym dostępie i z czytelnia można korzystać do godziny 23:00.

<sup>12</sup> Zob. D. Grygowski: *Biblioteki akademickie w nocy – cz. 1 – doświadczenia zagraniczne*. „Przegląd Biblioteczny” 2019, z. 4, s. 446-447.

5. Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego przez większość dni w roku akademickim jest czynna w godzinach 8:00-20:00, a w soboty i w niedziele do godziny 15:00. W czasie sesji egzaminacyjnych BUG wydłuża godziny pracy do 22:00.

6. Biblioteka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie w roku akademickim pracuje od poniedziałku do soboty w godz. 8:00-20:00. W niedziele jest zamknięta. Od 2014 r. w tygodniu poprzedzającym sesję egzaminacyjną i w czasie samej sesji Biblioteka wydłuża czas pracy do 22:00.

7. Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy – strefa wolnego dostępu i wypożyczalnia czynne są od poniedziałku do piątku w godzinach 8:30-19:00, a w soboty w godzinach 10:00-17:00. W niedziele Biblioteka jest nieczynna. Od 2014 r. Biblioteka w czasie sesji zimowych i letnich ogłasza akcję „SOWa – Studencie Ogarnij Wiedzę”. Wówczas niekiedy tylko przez jeden dzień, a czasem przez kilka dni Biblioteka pracuje dłużej. Początkowo wydłużano czas pracy do 24:00. W sesji zimowej 2017 r. podjęto nawet próbę pracy całonocnej. Jednak w 2018 r. powrócono do godziny 24:00 jako momentu zakończenia pracy, zaś w 2019 r. wydłużenie „uległo dalszemu skróceniu” i w sesji zimowej, przez dwa dni, gdy obowiązywały dłuższe godziny pracy, Biblioteka zamykana była już o 22:00.

8. Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu – czytelnia główna i wypożyczalnia czynne są od poniedziałku do piątku w godzinach 8:30-20:00, w soboty od 9:00 do 17:00, a w niedziele od 9:00 do 14:00.

9. Biblioteka Uniwersytecka w Białymstoku – czytelnia ogólna od poniedziałku do piątku dostępna jest w godzinach 8:00-18:00, a w soboty od 10:00 do 17:00. W niedziele Biblioteka jest zamknięta.

10. Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu – czytelnia jest dostępna od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-19:00, a w soboty od 9:00 do 14:00. W niedziele Biblioteka jest nieczynna.

11. Biblioteka Główna UMCS w Lublinie – czytelnia ogólna i wypożyczalnia przez większość dni w roku akademickim otwarte są w godzinach 8:00-20:00. W niedziele jest zamknięta.

12. Biblioteka Uniwersytetu Szczecińskiego w czasie roku akademickiego czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00-19:00, a w soboty do 14:00. W niedziele biblioteka jest zamknięta. Na stronie biblioteki podana jest jednocześnie zaskakująca informacja, że w okresie sesji biblioteka jest zamykana także w soboty!

13. Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego – czytelnia i wypożyczalnia czynne są w godzinach 8:00-19:00, a w soboty do 14:00. W niedziele Biblioteka nie pracuje.

14. Biblioteka Główna Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie w roku akademickim pracuje od poniedziałku do piątku

w godzinach 8:00-18:00, a w soboty w godzinach 10:00-15:00. Niedziela jest dniem wolnym.

15. Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego – czytelnie czynne są od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-18:30 (wypożyczalnia pracuje pół godziny krócej), a w soboty od 8:00 do 15:00. Agendy Biblioteki nie pracują w niedziele.

16. Biblioteka Uniwersytetu Zielonogórskiego pracuje od poniedziałku do piątku od 8:00 do 19:00, a w soboty w godzinach 9:00-17:00. W niedziele Biblioteka jest zamknięta.

17. Biblioteka Uniwersytecka w Kielcach jest otwarta od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00-19:00, zaś w soboty od 9:00 do 14:00. Biblioteka nie pracuje w niedziele.

18. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie w przeciętnym tygodniu roku akademickiego jest otwarta od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-22:00, w soboty od 9:00 do 21:00, a w niedziele od 15:00 do 20:00. Rozwiązania godzinowe proponowane przez BUW w okresie sesji egzaminacyjnych są w szczegółach opisane poniżej.

Z przedstawionego w powyższych punktach opisu godzin otwarcia bibliotek publicznych uniwersytetów ogólnych wynika, że tylko 1/3 z nich ma pewne doświadczenia na polu określonym w tytule artykułu. Ale tylko jedna z nich – Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie – może z całą pewnością podawać, że wprowadza okresowo nocną obsługę użytkowników, bo tylko ta biblioteka wydłuża godziny otwarcia znacząco poza godzinę 24:00. Pozostałe biblioteki z doświadczeniami w pracy nocnej są jednak zamykane albo właśnie o północy, albo nawet 1-2 godziny wcześniej.

Z powyższego opisu wynikają jeszcze dwa ogólne problemy, z których pierwszy można ująć pod hasłem „sierpień”, a drugi pod hasłem „niedziela”.

W 2019 r. biblioteki uniwersyteckie w Kielcach, w Białymstoku, we Wrocławiu, w Opolu i w Rzeszowie w sierpniu były nieczynne, zaś przez dwa tygodnie sierpnia zamknięte były także biblioteki uniwersytetów w Łodzi, w Bydgoszczy oraz CINIbA w Katowicach. Lipiec i sierpień to rzeczywiście okres, kiedy liczba studentów korzystających z bibliotek uczelnianych znacząco się zmniejsza. Jednak wciąż jest niemała liczba studentów, którzy w tym czasie intensywnie przygotowują się do wrześniowych egzaminów poprawkowych albo też letni czas chcą choćby w części wykorzystać na pisanie pracy dyplomowej. Zatem, odpowiadając na to zapotrzebowanie, te biblioteki uczelniane, które tradycyjnie zamykają się w sierpniu, powinny jednak rozważyć utrzymanie ciągłości pracy z ewentualnym zmniejszeniem wymiaru godzinowego.

Jeśli zaś chodzi o niedziele, to zwraca uwagę, że w badaniach prowadzonych w zagranicznych bibliotekach akademickich niedziela nie okazuje się wcale tym dniem w tygodniu, kiedy notuje się najmniejszą

liczbę użytkowników. Weekend jest rzeczywiście czasem, kiedy liczba użytkowników wyraźnie spada, ale dotyczy to przede wszystkim piątku i soboty (Breakenridge, 2017). W bibliotekach, w których przyjęto system pracy określany jako 24/5 często jest właśnie tak, że biblioteka pracuje nieprzerwanie przez pięć dni w tygodniu, a ciąg ten kończy się w piątek wieczorem, kiedy studenci mniej są zainteresowani przebywaniem w bibliotece uczelnianej. W soboty wobec tego godziny pracy też są odpowiednio krótsze, ale niedziela jest już dniem, gdy wraca się do systemu pracy całodobowej. Tymczasem w polskich bibliotekach uniwersyteckich w większości niedziela jest traktowana jako dzień w całości wolny od pracy<sup>13</sup>. Z zestawienia „Stan bibliotek w Polsce 2017” wynikało, że w kategorii bibliotek naukowych, wśród których zdecydowaną większość stanowią biblioteki szkół wyższych, 101 bibliotek było dostępnych w niedzielę, co stanowiło 11% wszystkich 896 polskich bibliotek naukowych wówczas funkcjonujących (Stan bibliotek w Polsce, 2017, s. 25). Dodać przy tym można, że otwarta w niedzielę biblioteka akademicka jest często jedyną dostępną lokalnie tego dnia biblioteką i dotyczy to nawet dużych ośrodków akademickich<sup>14</sup>. Nie można bowiem powiedzieć, że biblioteki publiczne dają w tym zakresie bibliotekom uczelnianym znaczące wsparcie. Placówki otwarte w niedzielę stanowią zaledwie 0,4% wszystkich bibliotek publicznych w Polsce (Stan bibliotek w Polsce, 2017, s. 11). Co więcej, niedzielna dostępność bibliotek publicznych nie ma wcale tendencji wzrostowej. Zestawienie „Stan bibliotek w Polsce 2017” podawało mianowicie liczbę 31 bibliotek publicznych otwartych w tym roku w niedzielę (Stan bibliotek w Polsce, 2017, s. 11), a podobne zestawienie z 2015 r. podawało, że 35 placówek dostępnych było w niedzielę (Stan bibliotek w Polsce, 2015, s. 8).

## BUW WYDŁUŻA GODZINY PRACY

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie nie przestaje na tym, że jest obecnie biblioteką najdłużej pracującą w tygodniu wśród wszystkich polskich bibliotek uniwersyteckich. Stopniowo Biblioteka wydłuża godziny swojej pracy i nie dotyczy to tylko okresów sesji egzaminacyjnych, ale także zwykłych tygodni w semestrze letnim i zimowym. Znacząca zmiana w tym zakresie miała miejsce na jesieni 2017 r., gdy system BUW wysłał

<sup>13</sup> Uwaga dotyczy przede wszystkim bibliotek głównych, bowiem niektóre biblioteki wydziałowe bywają otwierane w niedzielę. Przykładem mogą być Biblioteki Wydziału Ekonomicznego oraz Prawa i Administracji w UMCS otwarte w niedzielę do wczesnego popołudnia, mimo że Biblioteka Główna jest zamknięta.

<sup>14</sup> Wyjątkiem jest na pewno Warszawa, gdzie oprócz BUW i Biblioteki m.st. Warszawy w niedzielę dostępna jest także Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej i Biblioteka Szkoły Głównej Handlowej.

zarejestrowanym użytkownikom Biblioteki maila z informacją, że od października tego roku Biblioteka będzie otwarta od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-22:00, a w soboty w godzinach 9:00-21:00. Wcześniej we wszystkie dni powszednie Biblioteka pracowała w godzinach 9:00-21:00. Bez zmiany pozostały więc godziny pracy w soboty (9:00-21:00) i w niedziele (15:00-20:00). Oznaczało to zwiększenie tygodniowej liczby godzin pracy biblioteki aż o dziesięć godzin (w ujęciu procentowym o 13%).

Kolejna istotna pod tym względem zmiana nastąpiła po sesji letniej 2019 r. W latach poprzednich, w okresie wakacyjnym (w lipcu i w sierpniu) Biblioteka skracając znacząco godziny pracy w porównaniu z pozostałymi miesiącami i otwierana była w poniedziałki i wtorki po południu (w godzinach 14:00-21:00), zaś w środy, czwartki i piątki do popołudnia (w godzinach 9:00-16:00). W soboty i niedziele Biblioteka była zamknięta. Nie był to system przyjazny dla użytkownika, bo jeśli ktoś nie pamiętał, w które dni można było iść do Biblioteki w pierwszej części dnia, a w które po południu, a nie sprawdził tego na stronie WWW, to mógł być niemile zaskoczony, gdy we wtorek np. o 13:00 stawał przed zamkniętymi drzwiami biblioteki. Wiele bibliotek robi podobnie i skraca znacząco swój czas pracy w okresie wakacyjnym, właśnie poprzez wprowadzenie zmiennego planu pracy z różnymi godzinami w kolejnych dniach tygodnia. Ale z punktu widzenia użytkowników jest to rozwiązanie uciążliwe, więc ujednoczenie godzin pracy jest wskazane. Zmiana wprowadzona w BUW w okresie lipiec-sierpień 2019 r. polegała właśnie na ujednoczeniu godzin pracy od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00-21:00. Oznaczało to zatem znaczące zwiększenie tygodniowej liczby godzin pracy biblioteki w lipcu i w sierpniu w porównaniu z latami poprzednimi aż o 25 godzin w każdym z tych miesięcy (71%)<sup>15</sup>.

W lipcu i w sierpniu w środkowej części dnia w czytelni głównej BUW przebywało przeciętnie ok. 20 osób, co nie jest liczbą dużą, bo odpowiada ok. 1/5 wszystkich miejsc w tej czytelni. Należy to częściowo tłumaczyć faktem, że w letnich miesiącach czytelnia główna BUW jest mocno nasłoneczniona, przez co dłuższe przebywanie tam może być dla niektórych użytkowników niekomfortowe. Zwłaszcza że wykorzystanie pozostałych, mniej nasłonecznionych przestrzeni czytelnianych BUW jest w tym czasie wyższe i najczęściej przekracza 30% ogólnej liczby miejsc w danym miejscu. W porównaniu z liczbą użytkowników notowanych w okresie se-

<sup>15</sup> Należy docenić to organizacyjne udogodnienie, choć bez żadnej krytyki można wyrazić jednocześnie drobny żal, że nie było organizacyjnych możliwości zapewnienia dostępu do BUW – choćby nawet w mniejszym zakresie godzinowym – także w soboty. Z całą pewnością wielu użytkowników z takiej możliwości by skorzystało, o czym przekonuje fakt, że w otwartej w wakacyjne soboty czytelni Biblioteki Narodowej (tymczasowej na czas remontu w 2019 r.) przez dużą część dnia prawie wszystkie miejsca – spośród 90 tam dostępnych – były zajęte.

sji egzaminacyjnych to wciąż nie jest szczególnie duży odsetek, ale jednak na tyle znaczący, by uzasadnić potrzebę otwarcia Biblioteki w miesiącach wakacyjnych w wymiarze przynajmniej dziesięciu godzin dziennie. Jest bowiem wielu studentów, którzy mimo wakacyjnej pory chętnie odwiedzają bibliotekę uczelnianą, szukając miejsca, by napisać kolejny rozdział swojej dyplomowej dysertacji lub przygotować się do wrześnieowych egzaminów poprawkowych. Bez wątplenia zatem BUW można wskazać jako przykład biblioteki, starającej się sukcesywnie dostosowywać godziny swojej pracy do potrzeb i oczekiwań różnych użytkowników, chcących korzystać z Biblioteki w różnych porach dnia i w różnych okresach roku, także w czasie wakacji.

Należy też zaznaczyć, że unormowanie i wydłużenie godzin pracy BUW w okresie letnim związane było z wprowadzeniem tzw. systemu bezobsługowego, określanego w bibliotekarstwie anglo-amerykańskim jako „unstaffed hours”. W BUW polega to na tym, że w poniedziałki i wtorki przed godziną 14:00, a w środy, czwartki i piątki po godzinie 16:00 nie tylko wypożyczalnia jest zamknięta, ale dyżurujących bibliotekarzy nie ma również w czytelni głównej oraz w punkcie informacyjnym. To jest rewolucyjna zmiana i zasadnicza różnica w porównaniu z okresami, gdy BUW jest dostępny w porze nocnej. Bo wówczas jednak jeden dyżurujący bibliotekarz jest obecny w czytelni głównej, a druga osoba spośród personelu bibliotecznego dyżuruje też w informatorium. System bezobsługowy jest w polskiej praktyce rozwiązaniem nowatorskim, ale za granicą od dawna praktykowanym – zwłaszcza w godzinach popołudniowych i nocnych. Na przykład we wspomnianej już Belk Library w Appalachian State University w praktykowanym tam systemie 24/5 duża część pracy nocnej odbywa się bez udziału etatowych pracowników biblioteki, gdyż przyjęto, że ostatni pracownik z kategorii bibliotekarzy będzie opuszczał bibliotekę o godzinie 21:00, zaś ostatni z pracowników obsługi będzie kończył pracę o godzinie 2:00. Zatem studentom przebywającym w bibliotece po tej godzinie towarzyszą już tylko pracownicy ochrony (Johnson & McCallister, 2015, p. 88). System „unstaffed” jest rozwiązaniem nie pozbawionym kontrowersji. Na pewno w porze nocnej ma to ekonomiczne uzasadnienie. Wydaje się jednak, że w dużej bibliotece uczelnianej w każdej porze pracy biblioteki zasadna byłaby obecność dyżurnego bibliotekarza, który będzie gotów wesprzeć mniej zorientowanych użytkowników, nie w pełni radzących sobie z obsługą systemu wyszukiwawczego biblioteki lub gubiących się w systemie klasyfikacyjnym w wolnym dostępie do półek.

W odniesieniu do BUW wprowadzenie systemu bezobsługowego można by podsumować stwierdzeniem, że w okresie letnim po godzinie 16:00 w BUW jest wielu użytkowników, ale nie ma żadnego bibliotekarza. Tyle że faktycznie tak powiedzieć nie można, bo jednak jeden bibliotekarz jest obecny, gdyż pomaga... w obsłudze selfchecków. To zabawny

dość paradoks, że urządzenia, które miały wyeliminować bibliotekarza jako pośrednika w obsłudze wypożyczeń, powodują, że akurat ten jeden bibliotekarz musi jednak na dyżurze pozostać. Przypomina to trochę sytuacje obserwowane w hipermarketach, które uruchomiły usługę *self-service checkout*, czyli kasy samoobsługowe. Tam również zazwyczaj dyżuruje pracownik, który pomaga klientom mniej wprawnym w obsłudze takich nowoczesnych kas. I w handlu, i w bibliotekach urządzenia generacji *self* są stosunkową nowością. Należy więc oczekiwać, że niebawem odsetek osób sprawnie obsługujących takie urządzenia będzie na tyle duży, że pomoc do ich obsługi nie będzie potrzebna. To sprawi, że biblioteka akademicka, nie licząc kilku pracowników ochrony, będzie mogła w pewnych porach dnia faktycznie stać się biblioteką bezobsługową. Jeśli więc głoszone czasem koncepcje pod hasłem „library without books” zasłużenie poddaje się krytyce, to akurat koncepcja „library without librarians” właśnie się ziszcza.

## BUW DLA SÓW

Najlepszym jednak przykładem dostosowywania godzin pracy BUW do oczekiwań użytkowników jest organizowana od kilku lat, dwukrotnie w ciągu roku w czasie sesji egzaminacyjnych, akcja pod nazwą „BUW dla sów” (dalej też „Bds”), gdy Biblioteka wydłuża czas pracy do godziny 5:00 rano. Mimo że akcja prowadzona jest od dekady<sup>16</sup>, w polskim bibliotekarstwie może wciąż być rozpatrywana jako organizacyjne *novum*. Pozostałe biblioteki uniwersyteckie, a ściślej te, które wprowadzają dłuższe godziny pracy w okresie sesji egzaminacyjnych, przeważnie nie wykraczają w tych udogodnieniach poza godzinę 24:00. Spośród innych polskich bibliotek uczelnianych należy w tym kontekście wymienić Bibliotekę Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, która idąc śladem BUW od pięciu lat również wydłuża godziny pracy w okresie zimowych i letnich sesji egzaminacyjnych, a robi to nawet w większym zakresie niż BUW. Podobnie bowiem jak w BUW godzinę zamknięcia biblioteki ustalono w SGH na 5:00 rano, ale różnica polega na tym, że w czasie trwania akcji – nazwanej oryginalnie „InSGHomnia” – w Bibliotece SGH można zostać do 5:00 również w soboty. To praktycznie oznacza, że w 2019 r. w sesji letniej Biblioteka SGH była otwarta do godziny 5:00 przez 23 dni, podczas gdy BUW pracowała w ten sposób przez 20 dni.

<sup>16</sup> Po raz pierwszy akcja „Bds”, początkowo pod nazwą „BUW dla sów i nocnych marków”, odbyła się w styczniu 2010 r. Zob. adz: *Puchacz i uszatki w nocnym BUW* [online]. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie – Styczeń w Bibliotece 2010 [dostęp: 23.07.2019]. Dostępny w WWW: <[http://archiwalna.buw.uw.edu.pl/images/BUW\\_PDF/Biuletyn\\_BUW/styczen2010.pdf](http://archiwalna.buw.uw.edu.pl/images/BUW_PDF/Biuletyn_BUW/styczen2010.pdf)>, s. 2.

Praca w systemie 21 godzin na dobę, nawet jeśli tylko w czasie sesji egzaminacyjnych, w sposób znaczący przybliży BUW do systemu praktykowanego w bibliotekarstwie akademickim za granicą jako system 24/5. Skłania to więc do postawienia pytań dotyczących problemów organizacyjnych, a przede wszystkim zasadniczego pytania, czy stopień wykorzystania BUW w godzinach nocnych przekonująco uzasadnia znaczące wydłużenie godzin pracy Biblioteki.

W tej części artykułu znalazła się więc analiza danych pozwalających stwierdzić, jak duża liczba użytkowników przebywa w Bibliotece w godzinach nocnych i z jakich części Biblioteki oni głównie korzystają. Podobne analizy prezentowane w piśmiennictwie zagranicznym bywają wspierane badaniami ankietowymi lub wywiadami z użytkownikami, co pozwala uzyskać dodatkowe dane na temat użytkowników, a dotyczące ich wieku, płci, przynależności wydziałowej, roku studiów, zainteresowań, oczekiwań i powodów korzystania z biblioteki w godzinach nocnych<sup>17</sup>. Przedstawiona poniżej analiza nie była wsparta ankietami i jest wyłącznie efektem trzech obserwacji przeprowadzonych w maju i w czerwcu 2019 r., których celem było ustalenie stopnia wykorzystania Biblioteki w kolejnych godzinach pracy nocnej. Bezpośrednia nocna obserwacja wykorzystania miejsc w największych przestrzeniach czytelnianych Biblioteki została uzupełniona analizą danych systemowych z czytelników kart bibliotecznych znajdujących się przy wejściu do Biblioteki. Nie można zatem miarodajnie wypowiedzieć się w kwestii wieku i płci nocnych użytkowników BUW, jednakże ogólne spostrzeżenia dokonane podczas trzech opisanych poniżej obserwacji pozwalają stwierdzić, że w zdecydowanej większości nocnymi użytkownikami są osoby poniżej 30 roku życia, bez wyraźnego wskazania na dominującą płć. Z kolei dane systemowe dzielą użytkowników na studentów UW, pracowników UW i osoby spoza UW, więc w tej kwestii wsparcie analizy ankietą nie było konieczne.

W kolejnych latach liczba dni, kiedy BUW otwarta jest do 5:00 rano sukcesywnie się zwiększa, choć właściwie dotyczy to okresów dłuższego otwarcia w czasie sesji letnich. W zimowych sesjach egzaminacyjnych bowiem (w zależności od układu kalendarza w styczniu lub na przełomie stycznia i lutego) liczba dni, kiedy biblioteka otwarta jest od godziny 8:00 do 5:00 następnego dnia, utrzymuje się na stałym poziomie. Zatem w sesji zimowej z 2019 r. w czasie trwania akcji „BUW dla sów” łączna liczba dni, gdy biblioteka była dostępna w godzinach od 8:00 do 5:00, wyniosła tak jak w latach poprzednich dziesięć dni.

W sesjach letnich wygląda to inaczej. Liczba dni, gdy biblioteka jest otwarta do 5:00 rano, jest w tych okresach większa i stale się powiększa.

<sup>17</sup> Zob. np. A. Curry: *Opening Hours. The contest between diminishing resources and a 24/7 world*. „The Journal of Academic Librarianship” 2003, vol. 29, no. 6, pp. 375-385.

Jeszcze w sesjach letnich z lat 2013-2015 Biblioteka była dostępna w godzinach 8:00-5:00 tak, jak w sesjach zimowych, a więc każdorazowo łącznie przez dziesięć dni. Ale w sesji letniej 2016 r. było to już 12 dni. Z kolei w sesji letniej 2017 r. BUW był dostępny do 5:00 łącznie już przez 14 dni, natomiast w sesji letniej 2018 r. ta liczba zwiększyła się do 15 dni. Duży postęp nastąpił pod tym względem w kolejnym roku, gdy w czasie trwania akcji „Bds” na przełomie maja i czerwca 2019 r. łączna liczba dni w kolejnych tygodniach trwania akcji (licząc od poniedziałku do soboty), kiedy biblioteka była otwarta od godziny 8:00 do 5:00 następnego dnia, wyniosła 20 dni. W sumie więc w obu sesjach egzaminacyjnych w 2019 r. liczba dni, w których BUW była otwarta przez 21 godzin w ciągu doby, wyniosła rekordowe 30 dni. To oczywiście wciąż zbyt mało, by pod tym względem można było Bibliotekę UW przyrównywać do najdłużej otwartych bibliotek akademickich w krajach bardziej rozwiniętych, ale to na pewno stawia BUW w tej konkurencji na czołowym miejscu wśród bibliotek polskich.

Należy dodać, że terminy akcji „BUW dla sów” nie pokrywają się w pełni z terminami sesji egzaminacyjnych na Uniwersytecie Warszawskim. Dla przykładu: sesja zimowa na UW w 2019 r. odbywała się w dniach 26 stycznia – 8 lutego, natomiast akcja „Bds” obejmowała okres od 21 stycznia do 2 lutego. Podobnie było w tym roku w czasie sesji letniej – sesja na UW zaplanowana została w dniach 10-30 czerwca, ale akcja „BUW dla sów” odbyła się w dniach 20 maja – 14 czerwca. Można zatem stwierdzić, że akcja przypada nie tyle na sesję, co na czas największego „wzmoczenia” egzaminacyjnego. Akcja zaczyna się bowiem kilka dni przed sesją, a kończy kilka dni przed zamknięciem sesji. To słuszna i organizacyjnie przemyślana decyzja dyrekcji Biblioteki, bo sprawia, że BUW dostępna jest w zwiększonym wymiarze godzinowym w czasie faktycznie największego zainteresowania ze strony studentów. W kulminacyjnej fazie sesji, w środkowej części dnia znalezienie wolnego miejsca do pracy w czytelnich BUW jest dużym problemem. W końcówce sesji to zainteresowanie maleje i znalezienie wolnego miejsca w czytelni Biblioteki staje się zdecydowanie łatwiejsze. To wynika ze zwyczajowego planowania harmonogramu sesji przez studentów i wykładowców w ten sposób, by większość egzaminów i zaliczeń odbyła się w pierwszym tygodniu sesji (a nawet w tzw. terminie zerowym), tak by więcej wolnego czasu przypadło na przerwę międzysemestralną. Ta praktyka jest więc jeszcze jednym argumentem za tym, by godziny otwarcia bibliotek dostosowywać do faktycznego i potwierdzonego analizami wskaźników frekwencyjnych, zainteresowania usługami bibliotek.

W danych systemowych BUW, pokazujących liczbę osób, które w kolejnych godzinach pracy nocnej wchodzą do biblioteki i z niej wychodzą, zwraca uwagę podział na osoby z UW (z dodatkowym podziałem na studentów i pracowników) oraz osoby spoza UW. Warto pod-

kreślić i docenić, że w godzinach nocnych BUW nie ogranicza prawa wstępu do biblioteki tylko do osób z macierzystej uczelni, choć takie rozwiązanie bywa praktykowane w uczelniach zagranicznych, i to nawet w szerszym zakresie, bo nie tylko w porze nocnej. Przykładem może być The Diamond, jedna z dwóch przestrzeni bibliotecznych Uniwersytetu w Sheffield pracujących w systemie 24/7 (druga to Information Commons). Otóż z informacji o godzinach dostępności The Diamond wynika, że w czasie, gdy Biblioteka po godzinie 17:00 pracuje w trybie *unstaffed*, mogą z niej korzystać tylko użytkownicy z Uniwersytetu. Użytkownicy spoza uczelni (*external members*) mają prawo wstępu tylko w czasie *staffed hours*<sup>18</sup>.

## UDZIAŁ UŻYTKOWNIKÓW W AKCJI „BUW DLA SÓW” – WSTĘPNE ZAŁOŻENIA

Można domniemywać, że godziną zasadniczej zmiany wśród użytkowników biblioteki w czasie trwania akcji „BUW dla sów” będzie godzina 22:00, a więc stała godzina zamknięcia Biblioteki w dzień powszedni poza okresami sesji. Założyć bowiem można, że z jednej strony, o tej porze część użytkowników zdecyduje się zakończyć swój „dzienny” pobyt w bibliotece, a jednocześnie z drugiej strony, można oczekiwać, że w tym samym czasie pojawi się przy wejściu do Biblioteki większa grupa osób, planujących pracę w godzinach nocnych. Poczucie zbliżającego się momentu przełomowego właśnie o 22:00 dodatkowo wzmacniają powtarzane co kwadrans komunikaty o planowym zamknięciu wypożyczalni i szatni. Dlatego w trzech wybranych dniach w pierwszej kolejności poddane zostały obserwacji wejścia i wyjścia z BUW tuż przed godziną 22:00. Można było bowiem założyć, że w miarę zbliżania się godziny 22:00 ruch przy wejściu będzie się intensyfikował, co też się potwierdziło. Kolejnym momentem, w którym zostało poddane obserwacji wejście do Biblioteki, była zbliżająca się północ.

Aby stwierdzić, że utrzymanie otwarcia Biblioteki przez całą noc jest uzasadnione, w trzech wybranych dniach po godzinie 22:00, w równych 2-godzinnych odstępach poddane zostały obserwacji największe czytelnice Biblioteki pod kątem liczby użytkowników przebywających w określonym momencie w konkretnej przestrzeni czytelnianej. Przedstawiona analiza jest nawiązaniem do pomysłu Marka Michalskiego, który podczas jednej z pierwszych akcji „Bds” w 2011 r. opisywał w „Biuletynie BUW” malejącą liczbę użytkowników w poszczególnych działach Biblioteki (Michalski, 2011, s. 3).

<sup>18</sup> The Diamond opening hours 2018-2019 [online]. The University of Sheffield – The University Library [dostęp: 26.07.2019]. Dostępny w WWW: <<https://www.sheffield.ac.uk/library/libsites/diamondopen>>.

Projekt BUW przewidywał ok. 1000 miejsc dla czytelników. Połowa z tych miejsc znajduje się w ulokowanych w różnych częściach budynku przestrzeniach czytelnianych z czytelnią główną na czele, znajdującą się na II poziomie. W BUW jest dziesięć przestrzeni czytelnianych z liczbą co najmniej 20 miejsc w każdej z nich, a w sumie oferujących blisko 500 miejsc. Poza tym niemała liczba miejsc dla czytelników znajduje się też w mniejszych przestrzeniach czytelnianych liczących od kilku do kilkunastu stanowisk, a ulokowanych np. przy Informatorium, przy wypożyczalni, przy katalogach kartkowych, przy Gabinecie Rycin, czy przy Bibliotece Austriackiej. Ogólną liczbę miejsc dla czytelników uzupełnia znacząca liczba pojedynczych stanowisk umiejscowionych wśród regałów z wolnym dostępem. Te liczne, ale rozsiane po całym budynku Biblioteki stanowiska, ze względu na trudność w obserwacji nie zostały uwzględnione w niniejszej analizie, jednakże można ogólnie zaobserwować, że po 22:00 wiele z tych miejsc jest jeszcze zajętych. Jednocześnie nie jest problemem znalezienie o tej porze bezpośrednio w wolnym dostępie wolnego miejsca do pracy, co w ciągu dnia (np. ok. 15:00) tuż przed sesją i w czasie sesji byłoby trudne. Natomiast po północy te pojedyncze miejsca (czasem rzeczywiście osamotnione) pustoszeją, a wciąż aktywni użytkownicy skupiają się jednak w większych przestrzeniach czytelnianych, w sąsiedztwie innych użytkowników.

Do pomiaru liczby użytkowników korzystających z BUW w nocy zostało wybranych dziesięć największych przestrzeni czytelnianych:

- czytelnia główna na II poziomie z liczbą miejsc 106,
- czytelnia północna na II poziomie z liczbą miejsc 39,
- czytelnia północna od strony ogrodu BUW na II poziomie z liczbą miejsc 49,
- czytelnia południowa przy księgozborze z działu sztuka na II poziomie z liczbą miejsc 42,
- czytelnia czasopism bieżących na II poziomie z liczbą miejsc 63,
- czytelnia wschodnia w księgozborze bibliologicznym na II poziomie z liczbą miejsc 55,
- czytelnia wschodnia przy księgozborze D<sup>19</sup> na I poziomie z liczbą miejsc 36,
- czytelnia południowa przy księgozborze DS/DK na I poziomie z liczbą miejsc 26,
- czytelnia północna przy księgozborze BL na I poziomie z liczbą miejsc 54,
- czytelnia północna od strony ogrodu BUW na I poziomie z liczbą miejsc 27.

---

<sup>19</sup> Oznaczenia literowe działów Klasyfikacji Biblioteki Kongresu: D – historia ogólnie, DS/DK – historia Azji i Europy Wschodniej, BL – religioznawstwo.

## OBSERWACJA I

Wyniki pomiarów w nocy 20-21 maja 2019 r., w pierwszym dniu trwania akcji „Bds”, ale na 20 dni przed sesją letnią, są następujące:

– w godzinach 21:30-21:45 do Biblioteki weszło 38 osób, a wyszły z niej 74 osoby;

– w godzinach 21:45-22:00 do Biblioteki weszło 57 osób, a wyszły z niej 82 osoby.

W sumie więc, w pierwszym dniu akcji „BUW dla sów” w maju 2019 r., podczas 30 minut poprzedzających godzinę 22:00 do BUW weszło 95 osób, a opuściło Bibliotekę 156 osób. Niektóre z tych wejść i wyjść należałoby potraktować neutralnie, gdyż częściowo ruch na bramkach generowały osoby, które z Biblioteki wychodziły tylko na chwilę, by niebawem wrócić. Były to np. osoby wychodzące po to, by kupić coś w jednej z dwóch kafejek otwartych o tej porze w tzw. uliczce (jedna do 24:00, druga do 5:00) lub w automatach z napojami. Nie zmienia to faktu, że generalnie potwierdza się wstępne założenie, iż godzina 22:00 jest momentem, w którym grupa użytkowników „dziennych”, kończących pracę w Bibliotece, będzie przeważać nad tymi, którzy zaplanowali wzięcie udziału w akcji „BUW dla sów” i skorzystanie z możliwości nocnej pracy w Bibliotece. Z przedstawionego pomiaru wynika jednak, że przewaga liczebna tych, którzy ok. 22:00 w naturalny sposób kończą swoją dzienną aktywność i opuszczają bibliotekę, nad tymi, którzy w tym samym czasie zaczynają aktywność nocną, nie jest szczególnie znacząca. O znaczącej przewadze można by mówić, gdyby liczba osób wchodzących do biblioteki stanowiła nieduży procent liczby osób wychodzących, np. mniej niż 20%. Skoro jednak ten odsetek w okolicach godziny 22:00 wynosi ok. 60%, to należy ten fakt potraktować jako silny argument przemawiający za decyzją o przedłużeniu godzin pracy Biblioteki na porę nocną. Po godzinie 22:00 ruch na bramkach wyraźnie słabnie. Wobec tego nasuwa się pytanie, czy liczba osób przebywających w Bibliotece w kolejnych godzinach nocnych będzie utrzymywała się na poziomie, który pozwoli uznać, że dłuższe otwarcie Biblioteki jest rzeczywiście uzasadnione.

W godzinach 23:45-24:00 opuściło Bibliotekę 36 osób, a weszło do niej dziewięć osób. Zatem liczba osób wchodzących stanowiła już wyraźnie mniejszy odsetek w stosunku do liczby osób wychodzących w porównaniu z godziną 22:00 i wynosiła już tylko 25%. Należy poza tym przyjąć, bo w pewnym stopniu wynika to z zachowania osób obserwowanych przy bramkach, że osoby wychodzące z Biblioteki o tej porze to w większości użytkownicy ostatecznie opuszczający Bibliotekę tego dnia, natomiast wśród wchodzących „nowi” czytelnicy stanowią zdecydowaną mniejszość, bo większość z tych, którzy wchodzą, to osoby, które tylko wyszły na chwilę, żeby np. kupić coś w automacie lub oddać się przez chwilę

niezdrowemu nałogowi na powietrzu. Faktycznie zatem stosunek liczby osób wchodzących do liczby wychodzących będzie jeszcze bardziej niekorzystny niż 1:4.

Podane w tabelach liczby osób przebywających w czytelniach BUW w kolejnych godzinach pracy nocnej dotyczą tylko osób zajmujących miejsca siedzące i skupionych na pracy. Nie uwzględniają osób przebywających w czytelniach, ale śpiących na pufach. Tej grupie poświęcony jest jeden z kolejnych akapitów.

Tabela 1

Największe przestrzenie czytelni Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie i ich wykorzystanie w czasie akcji „BUW dla sów” w nocy 20-21 maja 2019 r.

Czytelnia BUW z liczbą miejsc	Użytkownicy w kolejnych godzinach			
	22:30	0:30	2:30	4:30
Czytelnia główna na II poziomie – 106	49	28	7	5
Czytelnia północna na II poziomie – 39	21	8	2	2
Czytelnia północna na II poziomie od strony ogrodu – 49	23	11	1	1
Czytelnia południowa na II poziomie w dziale sztuka – 42	17	5	2	0
Czytelnia czasopism bieżących na II poziomie – 63	23	8	2	0
Czytelnia wschodnia od strony Wisły na II poziomie – 55	43	13	4	2
Czytelnia wschodnia na I poziomie w dziale D – 36	12	6	1	0
Czytelnia południowa na I poziomie w dziale DS/DK – 26	12	6	4	2
Czytelnia północna na I poziomie w dziale BL – 54	25	8	4	0
Czytelnia północna na I poziomie od strony ogrodu – 27	11	3	1	0

Z danych zawartych w tabeli 1, pokazujących liczbę użytkowników Biblioteki przebywających w nocy 20-21 maja 2019 r. w poszczególnych czytelniach, wynikają dwa proste wnioski. Po pierwsze, w kolejnych godzinach pracy nocnej wyraźnie spada liczba osób zajmujących miejsca w czytelniach. Po drugie zaś, już o godzinie 22:00 w niektórych przestrzeniach czytelnianych liczba zajętych miejsc nie przekracza 50% ogólnej liczby miejsc dostępnych w danym miejscu, a o północy w żadnej przestrzeni czytelnianej liczba zajętych miejsc nie jest większa niż 25% ich ogólnej liczby w danej czytelni. W kolejnych zaś godzinach, a więc po godzinie 2:00, a już zwłaszcza po godzinie 4:00 w niektórych czytelniach wskaźnik ten spada do zera.

O godzinie 22:00 nie była wykorzystywana żadna z 20 kabin pracy indywidualnej ulokowanych na poziomie III. Znajdowały się w nich co prawda rzeczy osób, które „wypożyczyły”<sup>20</sup> kabiny na przysługujący czas, ale w żadnej z nich ani o 22:00, ani w kolejnych godzinach nie było żadnego z użytkowników. Puste były też kabiny do pracy indywidualnej w zachodniej części poziomu II w liczbie siedmiu. Natomiast o 22:00 i o północy zajęte były obie sale do pracy grupowej (s. 264-265) w tej samej części na II poziomie.

W podobnych analizach korzystania z bibliotek akademickich w nocy z oczywistych powodów uwzględniane są także osoby z kategorii *sleeping*. Z obserwacji prowadzonych w BUW podczas akcji „Bds” wynika, że o 22:00 praktycznie nie ma osób śpiących czy drzemających. Jednak w późniejszych godzinach takie osoby można spotkać. Początkowo ich liczba jest znikoma w porównaniu z liczbą osób pracujących w czytelniach. W dziesięciu przestrzeniach czytelnianych poddanych obserwacji 20-21 maja o godzinie 22:30 i 0:30 nie spał nikt, po godzinie 2:30 było takich osób raptem trzy, ale ok. 4:30 śpiących osób było sześć. Liczba sześć wydaje się mała, jednak w zestawieniu z liczbą osób wciąż o tak późnej (wcześniejszej?) porze aktywnych i zajmujących miejsca w dziesięciu przestrzeniach czytelnianych jest już liczbą znaczącą. Pobieźny przegląd stanowisk ulokowanych bezpośrednio przy półkach z wolnym dostępem pozwala stwierdzić, że ok. 4:30 te miejsca nie są już zajmowane. W sumie więc, jeśli policzyć osoby pracujące ok. 4:30 w dziesięciu przestrzeniach czytelnianych, to aktywnych użytkowników było o tej porze 12. Skoro zatem na rozłożonych w różnych częściach biblioteki pufach spało sześć osób, to odsetek osób śpiących w ogólnej liczbie osób przebywających w Bibliotece (poza personelem) jest znaczący, skoro stanowi aż 33%.

Jest w pewien sposób zrozumiałe, że miejsca ulokowane bezpośrednio w wolnym dostępie nie są już ok. 4:30 zajmowane przez osoby pracujące o tej porze w Bibliotece. Ci nieliczni, wciąż jeszcze aktywni, skupiają się bowiem w większych przestrzeniach czytelnianych, gdzie są też inni czytelnicy, a światło jest włączone stale. Bezpośrednio w wolnym dostępie, gdzie działają czasowe wyłączniki światła, co pewien czas wokół osób zajmujących tamte miejsca robi się po prostu ciemno. Można więc zrozumieć, że niektórzy mogą się poczuć nieswojo w dużym, opustoszałym gmachu, gdzie w pobliżu nie ma innych użytkowników, a jedynym źródłem światła jest lampka nad biurkiem.

---

<sup>20</sup> Kabiny do pracy indywidualnej rezerwuje się tak jak pozostałe zbiory, wybierając jedną z nich z katalogu Biblioteki.

## OBSERWACJA II

Kolejna obserwacja intensywności wykorzystania miejsc dla czytelników podczas akcji „BUW dla sów” w semestrze letnim 2019 r. miała miejsce w nocy z 4 na 5 czerwca. Nie był to jeszcze czas sesji, która zaczynała się dopiero sześć dni później, ale był to czas intensywnej pracy studentów przygotowujących się do sesji lub zdających egzaminy w tzw. terminie zerowym.

Wyniki obserwacji osób wchodzących do Biblioteki przed godziną 22:00 i ją opuszczających są następujące:

- w godzinach 21:30-21:45 do Biblioteki weszło 101, a wyszło z niej 81;
- w godzinach 21:45-22:00 tendencja się odwróciła, bo do Biblioteki weszły 72 osoby, a wyszły z niej 102<sup>21</sup>.

Podane liczby wskazują, że ok. 21:30 w Bibliotece pojawia się więcej osób zamierzających spędzić tu późny wieczór, a może nawet noc. Jednak w kolejnych kwadransach liczba osób przybywających do Biblioteki z minuty na minutę spada, a zaczynają liczebnie przeważać osoby opuszczające Bibliotekę po skończonej pracy. W sumie więc, w nocy 4-5 czerwca 2019 r., podczas 30 minut poprzedzających godzinę 22:00 weszły do Biblioteki 173 osoby, a opuściły ją 183. Potwierdziła się więc obserwacja z 20 maja, wskazująca, że godzina 22:00 to moment przełomowy, w którym co prawda pojawiają się licznie w Bibliotece osoby planujące udział w akcji „BUW dla sów”, ale ci, którzy opuszczają Bibliotekę, zaczynają liczebnie przeważać. Ponownie jednak wyniki pomiarów z 4-5 czerwca pokazały, że przewaga liczebna osób wychodzących z Biblioteki ok. 22:00 nad osobami wchodzącymi do niej nie jest znacząca, a nawet – w porównaniu z pomiarem z 20 maja – wskaźnik ten jeszcze się poprawił, bo stosunek liczby wchodzących do liczby wychodzących wyniósł 95% (poprzednio 60%)<sup>22</sup>.

Kolejnym momentem, w którym zostało poddane obserwacji wejście do Biblioteki, była zbliżająca się północ. Z obserwacji ruchu na bramkach ok. 22:00 wynikało, że w porównaniu z poniedziałkiem 20 maja we wtorek 4 czerwca liczba osób opuszczających o tej porze Bibliotekę była niewiele większa niż liczba wchodzących. Należało się zatem spodziewać, że kolejny pomiar dokonany o północy pokaże, iż w szczytowym okresie akcji „Bds” osoby opuszczające Bibliotekę już tak znacząco nie przeważają liczebnie nad wchodzącymi. I rzeczywiście, w godzinach 23:45-24:00

<sup>21</sup> W kolejnym kwadransie (22:00-22:15) tendencja się potwierdziła i pogłębiła, gdyż do Biblioteki weszło 59 osób, a wyszło 114 osób.

<sup>22</sup> Nie bez znaczenia może być fakt, że 20 maja – pierwszy dzień letniej akcji „Bds” w 2019 r. – był w Warszawie dniem chłodnym i deszczowym, niezachęcającym do opuszczenia domu i udania się na nocną naukę do Biblioteki. Dla studentów – zapewne w większości niezmotoryzowanych i korzystających z komunikacji miejskiej – pogoda będzie istotnym czynnikiem w podjęciu decyzji o nocnej wyprawie do biblioteki.

opuściły Bibliotekę 74 osoby, a weszły do niej 43. Liczba wchodzących stanowiła zatem w tym pomiarze 58% liczby wychodzących (2 tygodnie wcześniej ten sam wskaźnik wynosił tylko 25%). Te liczby jeszcze bardziej potwierdzają zasadność decyzji o wydłużeniu godzin pracy Biblioteki w godzinach nocnych i pokazują, że zainteresowanie pracą nocną w Bibliotece wzrasta w miarę zbliżania się sesji.

Tabela 2

Największe przestrzenie czytelni Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie i ich wykorzystanie w czasie akcji „BUW dla sów” w nocy 4-5 czerwca 2019 r.

Czytelnia BUW z liczbą miejsc	Użytkownicy w kolejnych godzinach			
	22:30	0:30	2:30	4:30
Czytelnia główna na II poziomie – 106	74	37	15	1
Czytelnia północna na II poziomie – 39	26	13	7	1
Czytelnia północna na II poziomie od strony ogrodu – 49	24	16	9	1
Czytelnia południowa na II poziomie w dziale sztuka – 42	25	12	6	0
Czytelnia czasopism bieżących na II poziomie – 63	38	18	9	2
Czytelnia wschodnia od strony Wisły na II poziomie – 55	23	10	3	0
Czytelnia wschodnia na I poziomie w dziale D – 36	25	12	3	2
Czytelnia południowa na I poziomie w dziale DS/DK – 26	8	4	1	0
Czytelnia północna na I poziomie w dziale BL – 54	36	13	5	3
Czytelnia północna na I poziomie od strony ogrodu – 27	24	3	4	3

Tak, jak podczas obserwacji dokonanej w nocy 20-21 maja, tak też w nocy 4-5 czerwca żadna z kabin do pracy indywidualnej na poziomie III nie była wykorzystywana. To samo dotyczy kabin na poziomie II. Natomiast podobnie, jak dwa tygodnie wcześniej, obie sale do pracy grupowej na II poziomie miały wewnątrz użytkowników.

Poszukiwanie osób z kategorii *sleeping* pozwoliło ponownie stwierdzić, że w dziesięciu przestrzeniach czytelni poddanych obserwacji po godzinie 22:00 i po 24:00 nie spał nikt, o godzinie 2:30 było takich osób siedem, a o 4:30 w sumie tylko cztery. Zważywszy jednak, że o 4:30 osób aktywnych i skupionych na pracy było w dziesięciu czytelniach tylko 13, to ponownie daje to dość znaczący odsetek śpiących w ogólnej liczbie osób przebywających w czytelniach, wynoszący 24%.

## OBSERWACJA III

Kolejna obserwacja intensywności wykorzystania miejsc dla czytelników podczas akcji „BUW dla sów” w semestrze letnim 2019 r. miała miejsce w nocy z 11 na 12 czerwca. Był to dopiero drugi dzień sesji egzaminacyjnej, ale jednocześnie jedna z ostatnich nocy letniej akcji „Bds”.

Wyniki obserwacji osób wchodzących do Biblioteki i ją opuszczających przed godziną 22:00 są następujące:

– w godzinach 21:30-21:45 do Biblioteki weszły 83 osoby, a wyszło z niej 111 osób;

– w godzinach 21:45-22:00 do Biblioteki weszło 105, a wyszło 112 osób<sup>23</sup>.

Potwierdziły się więc dane z dwóch poprzednich obserwacji, mówiące że przed godziną 22:00 w Bibliotece pojawia się więcej osób zamierzających spędzić tu wieczór, a nawet noc. W nocy 11-12 czerwca, podczas 30 minut poprzedzających godzinę 22:00 weszło do Biblioteki 188 osób, a opuściły ją 223 osoby. Potwierdziła się więc po raz kolejny obserwacja, że okolice godziny 22:00 to czas przełomowy, w którym w znacznej liczbie pojawiają się w Bibliotece osoby biorące udział w akcji „BUW dla sów”, ale ci, którzy opuszczają Bibliotekę, zaczynają liczebnie przeważać. Jednak jeszcze raz wyniki pomiarów z 11-12 czerwca pokazały, że przewaga liczebna osób wychodzących z Biblioteki ok. 22:00 nad osobami wchodzącymi do niej nie jest duża, a stosunek liczby wchodzących do liczby wychodzących wyniósł 84% (podczas pomiaru z 4-5 czerwca było to 95%)<sup>24</sup>.

Jeszcze raz tego dnia poddane zostały obserwacji osoby wchodzące do Biblioteki tuż przed godziną 24:00. Pomiar przeprowadzony o północy z 11 na 12 czerwca potwierdził obserwację sprzed tygodnia, że w godzinach 23:45-24:00 osoby opuszczające Bibliotekę nie przeważają znacząco liczebnie nad osobami wchodzącymi do Biblioteki. W tym czasie opuściło Bibliotekę 58 osób, a weszło do niej 35 osób. W tym pomiarze liczba wchodzących stanowiła 60% liczby wychodzących (tydzień wcześniej ten sam wskaźnik wynosił 58%). Skoro więc ruch obserwowany o północy przy wejściu do Biblioteki wskazuje, że mimo stałego spadku liczby osób przebywających w Bibliotece wciąż jest jednak wiele osób, które do niej wchodzi lub też wracają po krótkim pobycie poza Biblioteką, to jeszcze raz potwierdziła się zasadność decyzji o wydłużeniu godzin pracy Biblioteki przynajmniej do północy.

<sup>23</sup> W kolejnym kwadransie (22:00-22:15) tendencja się potwierdziła i pogłębiła, gdyż do Biblioteki weszło 78 osób, a wyszło 103 osoby.

<sup>24</sup> Ponownie nie bez znaczenia dla wyników pomiarów mógł być fakt, że podobnie, jak noc 4-5 czerwca noc 11-12 czerwca, była także bardzo ciepła.

Tabela 3

Największe przestrzenie czytelniane Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie i ich wykorzystanie w czasie akcji „BUW dla sów” w nocy 11-12 czerwca 2019 r.

Czytelnia BUW z liczbą miejsc	Użytkownicy w kolejnych godzinach			
	22:30	0:30	2:30	4:30
Czytelnia główna na II poziomie – 106	69	36	9	4
Czytelnia północna na II poziomie – 39	22	11	8	1
Czytelnia północna na II poziomie od strony ogrodu – 49	23	14	10	4
Czytelnia południowa na II poziomie w dziale sztuka – 42	28	11	6	1
Czytelnia czasopism bieżących na II poziomie – 63	44	28	8	5
Czytelnia wschodnia od strony Wisły na II poziomie – 55	26	13	7	7
Czytelnia wschodnia na I poziomie w dziale D – 36	22	15	3	1
Czytelnia południowa na I poziomie w dziale DS/DK – 26	17	8	3	2
Czytelnia północna na I poziomie w dziale BL – 54	41	21	8	2
Czytelnia północna na I poziomie od strony ogrodu – 27	16	7	7	1

W nocy z 11 na 12 czerwca, a więc w końcowej fazie akcji „Bds”, ale w początkowej części sesji egzaminacyjnej, po godzinie 4:00 miała miejsce sytuacja inna niż podczas dwóch poprzednich pomiarów. Otóż 21 maja i 5 czerwca po godzinie 4:00 były przestrzenie czytelniane, w których nie przebywał już żaden czytelnik. W maju takich przestrzeni było pięć, a podczas pierwszego pomiaru czerwcowego było ich trzy. Natomiast 12 czerwca takiej przestrzeni nie było. To by mogło z jednej strony przemawiać na korzyść rozwiązania, w którym BUW w czasie sesji egzaminacyjnej pozostaje otwarty do 5:00. Jednak z drugiej strony w środę 12 czerwca o 4:30 w połowie przestrzeni czytelnianych przebywały najwyżej jedna-dwie osoby, a więc dość mało, żeby traktować to jako mocny argument na korzyść rozwiązania z godziną 5:00 jako czasem zamknięcia Biblioteki. Dodatkowym argumentem osłabiającym to rozwiązanie jest fakt, że po godzinie 4:00 wśród osób przebywających w Bibliotece co trzecia-czwarta osoba po prostu śpi.

Tak jak podczas dwóch poprzednich obserwacji tak też w nocy 11-12 czerwca żadna z kabin do pracy indywidualnej na poziomie III i żadna z kabin na poziomie II nie była wykorzystywana, natomiast – podobnie jak w dwóch poprzednich obserwacjach – sale do pracy grupowej na II poziomie były zajęte. Skoro zaś z kabin do pracy indywidualnej nie mogą korzystać studenci, a tylko „profesorowie, doktorzy habilitowani

i doktorzy zatrudnieni na UW oraz samodzielni pracownicy nauki spoza UW zameldowani w Warszawie<sup>25</sup>, to nasuwa się wniosek, że starsi pracownicy nauki nie są zainteresowani spędzaniem nocy w bibliotece. Jak wynika z omówionych dalej danych systemowych, pracownicy naukowci nader rzadko spędzają noc w bibliotece. Rozwijając to można stwierdzić, że wśród osób korzystających w nocy z bibliotek uczelnianych przeważają studenci niższych roczników. Z badań przeprowadzonych w Bibliotece Uniwersytetu Stanowego w Mankato (Minnesota) wynika, że częściej nocnymi użytkownikami biblioteki uczelnianej są studenci studiów licencjackich, a ich liczba kilkakrotnie przewyższa liczbę słuchaczy studiów magisterskich (Lawrence & Weber, 2012, p. 533).

W nocy 11-12 czerwca w dziesięciu przestrzeniach czytelnianych BUW o godzinie 22:30 nie spał nikt, o godzinie 0:30 były dwie osoby korzystające z pufów i ewidentnie śpiące. O godzinie 2:30 było takich osób cztery, a o 4:30 spało dziewięć osób. Osoby śpiące najczęściej korzystają z pufów. Nasuwa się wobec tego pytanie, co by było, gdyby kilka lat temu BUW nie zainwestował w to udogodnienie. Czy śpiących nie byłoby wcale, czy też częściej pojawiałyby się osoby w śpiworach, co też się zdarza?

Pobieżny przegląd stanowisk ulokowanych bezpośrednio przy półkach z wolnym dostępem znów pozwolił stwierdzić, że ok. 4:30 zdecydowana ich większość jest pusta. We wszystkich przestrzeniach czytelnianych zajmowane są o tej porze tylko pojedyncze miejsca bezpośrednio w wolnym dostępie. Jeśli więc uwzględni się tylko osoby pracujące tuż po godzinie 4:00 w dziesięciu przestrzeniach czytelnianych, to w nocy 11-12 czerwca aktywnych użytkowników było o tej porze 28. To największa liczba z trzech nocy, w których zostały poddane obserwacji największe przestrzenie czytelniane BUW zanotowana o 4:30, ale procentowo daje to mimo wszystko mały wskaźnik wykorzystania wszystkich miejsc w czytelniach. Jednocześnie tej nocy o tej samej porze w przestrzeniach czytelnianych spało (w sposób niepodlegający wątpliwości) aż dziewięć osób. To oznacza taki sam odsetek (24%) śpiących w ogólnej liczbie osób przebywających we wczesnych godzinach rannych w Bibliotece, jak podczas obserwacji 5 czerwca i kilka procent mniejszy niż podczas obserwacji z 21 maja, a więc jest to wciąż odsetek znaczący.

## ANALIZA DANYCH SYSTEMOWYCH

Do interesujących wniosków prowadzą też dane z systemu Virtua, pokazujące liczbę osób wchodzących do Biblioteki w kolejnych przedziałach godzinowych. Na potrzeby tej analizy wybrane zostały zestawienia da-

<sup>25</sup> Zob. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie – Regulaminy. Zasady korzystania z kabin pracy indywidualnej dla pracowników naukowych: <<https://www.buw.uw.edu.pl/informacje-praktyczne/regulaminy/>>.

nych z pięciu nocy (sześciu dni), kiedy zimowa i letnia akcja „Bds” pokrywała się z czasem sesji, a więc z okresu 28 stycznia – 2 lutego oraz 10-15 czerwca 2019 r.

Pierwszy wniosek będzie stwierdzeniem bardzo dużego znaczenia Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie dla osób spoza Uniwersytetu. BUW bowiem, zgodnie ze swoją 200-letnią tradycją i zapisem w statucie uczelni, jest publiczną biblioteką naukową, otwartą również dla osób nie należących do społeczności UW. Warto zatem jeszcze raz podkreślić, że w odróżnieniu od wielu bibliotek zagranicznych (co zostało szerzej opisane w pierwszej części artykułu<sup>26</sup>) BUW nie zamyka w porze nocnej dostępu do swoich czytelni osobom spoza uczelni, a udział osób spoza UW w akcji „Bds” jest bardzo duży. Na przykład w dniach 10-15 czerwca 2019 r. w godzinach 22:00-5:00 system biblioteczny zarejestrował łącznie 3634 wejścia do Biblioteki, a 1924 z nich dotyczyły osób spoza UW, to zaś oznacza 53% udział tych osób w akcji „Bds” (w czasie całej letniej akcji „Bds” ten odsetek wyniósł 47%, a w czasie całej akcji zimowej 42%).

Drugi ciekawy wniosek dotyczy pracowników UW. Otóż z danych systemowych wynika, że z akcji „BUW dla sów” pracownicy UW praktycznie nie korzystają. Oto kilka przykładów z akcji letniej:

– 10 czerwca po godzinie 23:00 wszedł do BUW jeden pracownik UW, a potem do rana już nikt z tej kategorii,

– 11 czerwca po godzinie 22:00 nie wszedł do BUW żaden pracownik UW i do rana już tak zostało,

– 12 czerwca po godzinie 21:00 weszło do BUW dwóch pracowników UW, ale od 22:00 do rana nie wszedł już żaden inny pracownik uczelni.

Podobnie niskie wskaźniki obecności pracowników UW podczas akcji „Bds” zanotowano w edycji zimowej. W ciągu pięciu nocy od 28 stycznia do 2 lutego, kiedy akcja „Bds” pokryła się z okresem sesji zimowej, system w godzinach 22:00-5:00 zarejestrował w sumie tylko sześć wejść pracowników UW do BUW, z czego cztery wejścia miały miejsce w nocy z 1 na 2 lutego. Jeśli jednocześnie spojrzeć na łączną liczbę wejść do BUW w tym samym okresie, w tych samych godzinach między 22:00 a 5:00, a wynoszącą 5332, to stwierdzić można, że obecność pracowników UW w bibliotece uczelnianej podczas akcji „Bds” liczona jest w promilach. W ciągu dnia pracownicy UW pojawiają się w BUW jednak częściej, choć i tak nie są to duże liczby. W uwzględnionym okresie sesji zimowej 2019 r., w ciągu sześciu dni od 28 stycznia do 2 lutego, w czasie gdy notuje się największe liczby osób wchodzących do Biblioteki, a więc od 13:00 do 20:00, system BUW zarejestrował łącznie 23 178 wejść, z czego 289 dotyczyło pracowników UW, co daje udział 1,2%.

<sup>26</sup> D. Grygowski: *Biblioteki akademickie w nocy – cz. 1 – doświadczenia zagraniczne*. „Przegląd Biblioteczny”, 2019, z. 4, s. 433-464.

Jeszcze jeden wniosek mówi o tym, że użytkownicy BUW w większej liczbie pojawiają się w Bibliotece w późnych godzinach wieczornych niż w pierwszych godzinach porannego otwarcia biblioteki. Podczas akcji letniej w ciągu pięciu dni od 10 do 14 czerwca, w godzinach 8:00-11:00 system zarejestrował 3128 wejść do Biblioteki, a w godzinach 21:00-24:00 do Biblioteki weszło 4106 osób. Oczywiście największe liczby wchodzących do Biblioteki notuje się w środku dnia, ale w konkurencji przedpołudnie-wieczór wyraźnie wygrywa wieczór. Szeroki zakres godzinowy pracy Biblioteki sprawia, że mogą być pod względem czasowym zaspokojone potrzeby wszystkich. I tych, którzy wolą lub muszą pracować rano, jak i tych, którzy preferują pracę wieczorem i w nocy. Zwłaszcza tych drugich, skoro stanowią większość.

## PODSUMOWANIE OBSERWACJI, WNIOSKI

Przeprowadzone obserwacje prowadzą do kilku ogólnych wniosków. Po pierwsze, w zdecydowanej większości nocnymi użytkownikami BUW są ludzie młodzi. W grupie użytkowników z UW zdecydowanie przeważają studenci, należy więc założyć, że w grupie spoza UW są to studenci innych warszawskich uczelni. Zaobserwować można nieliczne osoby w wieku powyżej 30 roku życia, a osoby wyraźnie starsze, a więc powyżej 50 roku życia stanowią znikomy odsetek. To się potwierdza w innych badaniach. Na przykład w badaniu omówionym przez Ann Curry, a dotyczącym użytkowników Biblioteki Uniwersytetu Kolumbii Brytyjskiej w Vancouver, stwierdzono, że tylko 2% nocnych użytkowników stanowiły osoby powyżej 55 roku życia (Curry, 2003, p. 380). Jeszcze niższy wynik uzyskano w badaniu użytkowników Biblioteki Uniwersytetu Santa Clara w Kalifornii, gdzie ponad 90% osób korzystających z biblioteki w nocy stanowili studenci w wieku od 18 do 26 lat, natomiast osoby w wieku powyżej 30 lat stanowiły tylko ok. 2% użytkowników (Chrzastowski & Nutefall, 2016, p. 184). Gdyby przeprowadzić szczegółowe badanie ankietowe wśród nocnych użytkowników BUW, m.in. z pytaniem o wiek respondenta, ten odsetek byłby zapewne jeszcze niższy<sup>27</sup>.

Na podstawie obserwacji użytkowników można spróbować opisać sposób ich pracy. Otóż w zdecydowanej większości użytkownicy Biblioteki mają na pulpitach przed sobą ekrany własnych laptopów. Są też osoby korzystające ze stacjonarnych komputerów bibliotecznych. Natomiast do bardzo nielicznych należą osoby, przed którymi nie ma widocznego urządzenia z ekranem, i które pracują przede wszystkim z materiałami

<sup>27</sup> Wynik, jaki uzyskano w badaniu użytkowników biblioteki w Szkole Prawa Karnego Uniwersytetu w Nowym Jorku, gdzie osoby powyżej 30 roku życia stanowiły ok. 11% nocnych użytkowników tej biblioteki, należy uznać za wyjątkowy. Zob. Maureen Richards (2016, p. 13).

drukowanymi i własnymi notatkami. Jednak nawet te osoby, mimo że laptopów przed nimi nie ma, trudno z całym przekonaniem zaliczyć do użytkowników „tradycyjnych”, pozostających całkowicie w środowisku analogowym. Część z tych osób korzysta bowiem ze smartfonów, a dla wielu z nich jest to po prostu zminiaturyzowany komputer, służący nie tylko do wysyłania sms-ów i aktywności na portalach społecznościowych, ale też do poszukiwania informacji na stronach internetowych i czytania również większych tekstów. Można zatem stwierdzić, że obecnie użytkowników biblioteki akademickiej faktycznie pozostających offline i pracujących wyłącznie z drukowanym podręcznikiem i papierowymi notatkami, jest bardzo mało.

Jak należało się spodziewać, natężenie ruchu przy wejściu do Biblioteki od godziny 22:00 powoli słabnie, ale nie znacząco, a przewaga liczebna osób wychodzących z Biblioteki nad liczbą osób, które do niej wchodzi, notowana około północy w środkowej i końcowej fazie 20-dniowej akcji „Bds”, jest stosunkowo niewielka i wynosi kilkanaście procent. Jeśli zatem połączy się dwa wskaźniki, a więc liczbę osób przebywających o określonej porze w Bibliotece i różnicę między liczbą wchodzących i wychodzących, to twierdzenie o potrzebie utrzymywania dostępności Biblioteki przynajmniej do północy będzie w pełni uzasadnione. O tej porze, a zwłaszcza w tej fazie akcji „Bds”, gdy zbiega się ona z początkiem letniej sesji egzaminacyjnej, w Bibliotece przebywa ponad 200 użytkowników, a liczba osób wychodzących z Biblioteki nie przeważa znacząco nad liczbą osób wchodzących.

Jak wynika z danych zawartych w tabeli 4, wykorzystanie miejsc w dziesięciu największych czytelniach BUW w ujęciu procentowym jest jeszcze około północy stosunkowo duże. Najwyższe pod tym względem wyniki zostały zanotowane w nocy z 11 na 12 czerwca. Wykorzystanie 33% miejsc we wszystkich czytelniach o godzinie 0:30 należy uznać za stosunkowo wysoki wynik, a pamiętać przy tym trzeba, że o tej porze dość licznie obecni są w Bibliotece także użytkownicy zajmujący pojedyncze stanowiska bezpośrednio w wolnym dostępie. Miejsca te zaczynają pustoszeć dopiero po godzinie 2:00.

Tabela 4

Wykorzystanie miejsc w największych przestrzeniach czytelnianych BUW w ujęciu procentowym, w kolejnych godzinach pracy nocnej.

Wykorzystanie 497 miejsc w największych czytelniach BUW w ujęciu procentowym	Odsetek użytkowników w kolejnych godzinach			
	22:30	0:30	2:30	4:30
Obserwacja w nocy z 20 maja na 21 maja	47%	21%	5,6%	2,4%
Obserwacja w nocy z 4 czerwca na 5 czerwca	61%	28%	12%	2,6%
Obserwacja w nocy z 11 czerwca na 12 czerwca	62%	33%	14%	5,6%

Należałoby też uznać, że kolejny, zanotowany o 2:30 wskaźnik 14% miejsc zajętych w czytelniach również jest wynikiem przekonującym. Jeśli bowiem uwzględni się w sumie wszystkie osoby przebywające w dziesięciu największych czytelniach, ale także osoby zajmujące miejsca w mniejszych skupiskach i pojedyncze osoby korzystające jeszcze ze stanowisk w wolnym dostępie, to będzie to oznaczać, że w Bibliotece przebywa o tej porze przynajmniej setka użytkowników. A to jest liczba na tyle duża, żeby na pytanie o sens utrzymywania dostępności Biblioteki o godzinie 2:00 odpowiadać twierdząco. Natomiast przekonanie to słabnie ok. godziny 4:00. Jeśli o tej porze przebywa w Bibliotece przeciętnie mniej niż 25 osób, z czego 1/4 nie zajmuje już miejsc siedzących tylko śpi, to musi pojawić się wątpliwość, czy utrzymywanie w tym czasie pełnej funkcjonalności technicznej dużego gmachu i kilkusobowego zespołu obsługi i ochrony jest rzeczywiście uzasadnione.

## ZAKOŃCZENIE

Kolejne sprawozdania roczne BUW pokazują spadające wskaźniki korzystania z biblioteki przez studentów. Co roku notuje się zmniejszającą się liczbę osób odwiedzających bibliotekę oraz liczbę wypożyczeń. Dotyczy to zarówno biblioteki głównej UW, jak też bibliotek wydziałowych. Jednocześnie rośnie zainteresowanie ofertą cyfrową dostępną online w serwisach BUW i bibliotek wydziałowych. Obserwuje się jednak wciąż wysoką intensywność odwiedzin BUW – tych rzeczywistych, a nie wirtualnych – w okresach sesji egzaminacyjnych, a znalezienie w tym czasie wolnego miejsca w czytelni w pewnych porach dnia bywa trudne. To nie oznacza, że poza sesjami biblioteka pustoszeje, bo choć wskaźniki odwiedzin spadają, to jednak nie są niskie. W „zwykłych” miesiącach, jak listopad czy kwiecień, znalezienie miejsca w czytelni głównej lub w jednej z kilkunastu mniejszych przestrzeni czytelnianych rzeczywiście nie jest problemem, właściwie o żadnej porze dnia. Natomiast nawet w „zwykłych” miesiącach nie jest wcale tak łatwo zająć pojedyncze miejsce wśród regałów z wolnym dostępem w bezpośrednim kontakcie ze zbiorami. Wciąż znacząca liczba osób spędzających w bibliotece czasem długie godziny, przy jednocześnie spadającej liczbie udostępnień zbiorów z wolnego dostępu i z magazynu, pokazuje też, jak ważnym dla użytkowników jest nie tylko zgromadzony w bibliotece księgozbiór, ale też sama przestrzeń biblioteki, sprzyjająca intensywnej, efektywnej i długotrwałej pracy naukowej i studiowaniu.

Praktyka funkcjonowania bibliotek w godzinach nocnych najdobitniej pokazuje, że istotne jest nie tylko to, co biblioteka posiada w swych zbiorach, ale na równi z tym sam budynek biblioteki – idealna przestrzeń do

nauki i studiowania. W godzinach nocnych bowiem część usług realizowanych „za dnia” nie jest dostępna. A jednak, mimo zamknięcia wypożyczalni i niemożności zamawiania materiałów z magazynu, większości studentów w zupełności wystarcza to, że w porze nocnej znajdują w bibliotece przede wszystkim miejsce sprzyjające uczeniu się, dające pewien komfort pracy, miejsce z odpowiednim oświetleniem, z możliwością podłączenia własnych urządzeń do sieci elektrycznej i ewentualnie w pobliżu zbiorów w wolnym dostępie.

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, od lat udanie praktykująca dostęp do zbiorów w godzinach nocnych, wśród polskich bibliotek najbardziej zbliża się do systemu pracy całodobowej. Nasuwa się zatem pytanie, czy BUW może rzeczywiście stać się pierwszą polską biblioteką pracującą w systemie 24/7. Dyrektorka Biblioteki, Anna Wołodko, w wywiadzie udzielonym uczelnianemu miesięcznikowi nie wykluczyła takiego scenariusza, a czynnikiem temu sprzyjającym miał być zakup do Biblioteki urządzeń do samodzielnych wypożyczeń (Wołodko, 2018, s. 14). Jeśli jednak dostęp całodobowy miałby obowiązywać tylko w krótkich okresach sesji egzaminacyjnych, może należałoby rozważyć rozwiązanie alternatywne, w którym biblioteka w czasie sesji byłaby otwarta nie przez całą noc, a nawet nie do 5:00 rano, jak obecnie, ale do godziny 2:00, za to przez więcej dni. Zatem, zamiast wprowadzać system pracy, w którym BUW byłby otwarty przez 30 dni po 24 godziny, można by zastanowić się nad rozwiązaniem, w którym Biblioteka przez 40 dni pracowałaby po 18 godzin. W obu rozwiązaniach iloczyn jest ten sam, ale w tym drugim rozwiązaniu studenci chętni do pozostawiania w Bibliotece po północy, mogliby to robić częściej.

## BIBLIOGRAFIA

- adz (2010). Puchacze i uszatki w nocnym BUW [online]. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie – Styczeń w Bibliotece 2010 [dostęp: 23.07.2019]. Dostępny w WWW: <[http://archiwalna.buw.uw.edu.pl/images/BUW\\_PDF/Biuletyn\\_BUW/styczen2010.pdf](http://archiwalna.buw.uw.edu.pl/images/BUW_PDF/Biuletyn_BUW/styczen2010.pdf)>, s. 2.
- Bocian, Dorota (2019). 20 lat BUW na Powiślu... gdy nie pora na sen... [online]. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie – BuwLOG, 24 kwietnia 2019 [dostęp: 24.07.2019]. Dostępny w WWW: <<http://buwlog.uw.edu.pl/20-lat-buw-na-powislu-gdy-nie-pora-na-sen/>>.
- Breakenridge, Susan (2017). 24/7 Library Operations – Will They Actually Come? [online] *Evidence Based Library and Information Practice*, vol. 12, no. 4 [dostęp: 15.07.2019]. Dostępny w WWW: <<https://journals.library.ualberta.ca/eblip/index.php/EBLIP/article/view/29313/21449>>.
- Budyńska, Barbara; Jezierska, Małgorzata (2017). Libraries in Poland as of 2015. Diversity of types, potential and services. *Polish Libraries*, vol. 5, pp. 6-51.
- Curry, Ann (2003). Opening Hours. The contest between diminishing resources and a 24/7 world. *The Journal of Academic Librarianship*, vol. 29, no. 6, pp. 375-385.

- Ellis, Simon; Heaney, Michael; Meunier, Pierre; Poll, Roswitha (2009). Global Library Statistics. *IFLA Journal* 2009, vol. 35, no 2, pp. 123-130.
- Global Library Statistics (2008), [online], [dostęp: 9.07.2019]. Dostępny w WWW: <[https://www.ifla.org/files/assets/statistics-and-evaluation/publications/Global\\_Library\\_Statistics\\_definitionsNov\\_2008.pdf](https://www.ifla.org/files/assets/statistics-and-evaluation/publications/Global_Library_Statistics_definitionsNov_2008.pdf)>.
- ISO 2789 (2013). *Information and documentation – International library statistics*. Genewa: ISO Copyright Office.
- Johnson, Ken; McCallister, Kelly (2015). Assessing the 24/5 Library: A Case Study in Data and Perspectives. *Journal of Access Services* vol. 12, iss. 3-4, pp. 75-90.
- Michalski, Marek (2011). BUW dla sów i nocnych marków – obserwacje informatora dziedzinowego [online]. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie – Styczeń w Bibliotece 2011 [dostęp: 23.07.2019]. Dostępny w WWW: <[http://archiwalna.buw.uw.edu.pl/images/BUW\\_PDF/Biuletyn\\_BUW/dokument-6.pdf](http://archiwalna.buw.uw.edu.pl/images/BUW_PDF/Biuletyn_BUW/dokument-6.pdf)>, s. 2-4.
- Richards, Maureen (2016). 24/7 Library Hours at an Urban Commuter College. *Urban Library Journal*, vol. 22, iss. 1, art. 2 [dostęp 30.08.2019]. Dostępny w WWW: <<http://academicworks.cuny.edu/ulj/vol22/iss1/2>>.
- Stan bibliotek w Polsce (2015). Stan bibliotek w Polsce objętych badaniem Głównego Urzędu Statystycznego – 2015 r., (oprac.) Barbara Budyńska, Małgorzata Jezierska [online]. Biblioteka Narodowa – Stan bibliotek w Polsce 2015. Wybrane dane i wskaźniki [dostęp: 18.07.2019]. Dostępny w WWW: <<https://www.bn.org.pl/download/document/1485941521.pdf>>.
- Stan bibliotek w Polsce (2017). Stan bibliotek w Polsce objętych badaniem Głównego Urzędu Statystycznego – 2017 r., (oprac.) Barbara Budyńska, Małgorzata Jezierska [online]. Biblioteka Narodowa – Stan bibliotek w Polsce 2017. Wybrane dane i wskaźniki [dostęp: 18.07.2019]. Dostępny w WWW: <<https://www.bn.org.pl/download/document/1554115920.pdf>>.
- Stan bibliotek w Polsce. Raport 2012. Oprac. Barbara Budyńska, Małgorzata Jezierska. Warszawa: Biblioteka Narodowa 2016.
- Stan bibliotek w Polsce. Raport 2013. Oprac. Barbara Budyńska, Małgorzata Jezierska. Warszawa: Biblioteka Narodowa 2017.
- Stan bibliotek w Polsce. Raport 2014. Oprac. Barbara Budyńska, Małgorzata Jezierska. Warszawa: Biblioteka Narodowa 2019.
- Wołodko, Anna (2018). Biblioteka blisko czytelników [z Anną Wołodko rozm. Anna Kozłowska-Józefowicz]. *Uniwersytet Warszawski. Pismo Uczelni*, nr 5(88), s. 13-15.

Artykuł wpłynął do Redakcji 11 września 2019 r.

DARIUSZ GRYGROWSKI

University of Warsaw

Faculty of Journalism, Information and Book Studies

e-mail: dargry@uw.edu.pl

## ACADEMIC LIBRARIES AT NIGHT – PART TWO – POLISH EXPERIENCE

**KEYWORDS:** Academic libraries – organization and management. Academic libraries – hours. Academic libraries – overnight services. Academic libraries in Poland. University of Warsaw Library.

**ABSTRACT:** **Thesis/Objective** – While preparing to sit their exams, students prefer doing that at the academic libraries as the latter offer appropriate studying environment. That results in a need to extend regular library hours to make libraries available nearly 24 hours a day. The article aims to confirm the usefulness of overnight library services in Polish academic libraries during exams. **Research methods** – The analysis of the literature was complemented with information taken from Polish academic library websites. The empirical part of the research covered the participant observation during the summer edition of „BUW dla sów (University of Warsaw Library for owls)” and the night users count. **Results and conclusions** – The number of the users present at the Library during winter and summer editions of „BUW dla sów” proves this initiative (started a decade ago) to be a valuable innovation. However, it is disputable if the Library should be open 24/7 during exams as the number of the users remaining onsite past 2 am is quite low and does not confirm such a necessity.